

Sygn. akt III UK 62/16

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania M. R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 10 listopada 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację M. R. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd drugiej instancji, uzupełniając postępowanie dowodowe (opinia biegłych z zakresu hematologii, kardiologii i neurologii), podzielił zapatrywanie, że wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy. Jednocześnie Sąd Apelacyjny pominął orzeczenie psychologa, gdyż zostało sporządzone po dniu wydania decyzji przez organ rentowy, jak i po dniu wydania orzeczenia przez Sąd Okręgowy. Zatem pozostaje w opozycji do specyfiki rozpoznawania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., I UK 470/14, LEX nr 1751284).

Ubezpieczony M. R. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 listopada 2015 r. W skardze został sformułowany wniosek o jej

przyjęcie i umotywowany podstawą z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zdaniem ubezpieczonego, doszło do oczywistego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w toku postępowania apelacyjnego. Rzeczą dotyczy zwłaszcza przedłożonego orzeczenia psychologicznego nr (...) z dnia 14 września 2015 r., stwierdzającego przeciwności wnioskodawcy do pracy w zawodzie kierowcy. W ocenie skarżącego specjalista tego rodzaju winien brać obligatoryjnie udział w postępowaniu sądowym, skoro rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na aprobatę pogląd wnoszącego skargę, że jest ona oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wspomniana kategoria prawna operuje niedookreślonym zwrotem. W judykaturze przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07, LEX nr 560541; z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, LEX nr 898318; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

Wskazana w skardze okoliczność jej przyjęcia zmierza *de facto* do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji, które oparte zostały na zbieżnych konkluzjach biegłych, a mianowicie opinii i opinii uzupełniającej kardiologa i gastrologa (przed Sądem Okręgowym) oraz opinii hematologa, kardiologa i neurologa (przed Sądem Apelacyjnym). Skarżący dezawuuje wynikające z opinii wnioski, gdyż zostały sformułowane przedwcześnie, a to z uwagi na orzeczenie psychologa z dnia 14 września 2015 r. Z tego wynika, że bez opinii psychologa orzeczenie jest wadliwe, a skarga jest oczywiście uzasadniona.

Z tak sformułowanym stanowiskiem nie można się zgodzić. Nie chodzi tu tylko o aspekt formalny, na który uwagę zwrócił Sąd Apelacyjny. Otóż faktycznie zasada rozstrzygania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych sprowadza się do weryfikacji stanu zdrowia ubezpieczonego z perspektywy momentu decyzji organu rentowego. Postępowanie sądowe w tych sprawach ma charakter odwoławczy, gdyż inicjowane jest wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego, pełniącego jedynie rolę pozwu podlegającego regułom zwykłego postępowania procesowego. Przedmiotem postępowania w sprawach o świadczenia z ubezpieczeń społecznych jest zatem co do zasady kontrola decyzji organu rentowego według stanu rzeczy z chwili jej wydania. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., II UK 280/06, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 260; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 477/14, LEX nr 1809873).

Natomiast nie można pominąć zakresu swobody, jakim dysponuje orzekający w sprawie sąd w kwestii doboru biegłych lekarzy specjalistów, celem ustalenia niezdolności do pracy. Nie trzeba wiadomości specjalnych by zauważyć, że biegły psycholog nie jest lekarzem. Nie oznacza to jednak automatyczne pominięcia tego rodzaju specjalności, czy też obligatoryjnego włączenia do składu orzekającego w sprawie. Luz decyzyjny Sądu podyktowany jest potrzebą osiągnięcia kompromisu między wyjaśnieniem stanu faktycznego miarodajnego dla rozstrzygnięcia, a postulatem sprawności procedowania. W rezultacie w zindywidualizowanych okolicznościach sąd decyduje o potrzebie dalszego zasięgnięcia wiadomości specjalnych i wyboru biegłych. Nie jest zatem tak, jak prezentuje to skarżący, że skorzystanie z opinii biegłych podyktowane jest wyłącznie wnioskiem stron (a szczególnie stanowiskiem strony niezadowolonej z poprzedniej opinii). Oceny tej nie zmienia argument o konieczności badań psychologicznych przez osobę wykonującą przez wiele lat zawód kierowcy. Po pierwsze, w postępowaniu chodzi o odkodowanie istotnych aspektów w perspektywie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Tego punktu widzenia nie można zawężać tylko do ostatnio zajmowanego stanowiska pracy. Pojęcie kwalifikacji jest szersze, niż ostatnie miejsce pracy. Po drugie, badania psychologiczne związane z transportem drogowym mają inny cel i funkcje. Nie chodzi w nich o ustalenie, czy konkretna osoba jest niezdolna do

pracy w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2015 r., poz. 748 ze zm., dalej ustawa emerytalna), lecz o kontrolę osoby, która np. ubiega się o uzyskanie konkretnego uprawnienia, utraciła uprawnienia z uwagi na przekroczenie limitu 24 punktów, etc. Można zatem założyć, że osoba zdolna do pracy nie uzyska pozytywnego zaświadczenia psychologa, co w żaden sposób nie wzmacnia tezy autora skargi, że jest ona oczywiście uzasadniona. W przeciwnym razie, w każdym przypadku, gdy ubezpieczony byłby niezadowolony z opinii biegłych, doszłoby do „oczywistego” naruszenia prawa, co ze zrozumiałych przyczyn jest wykluczone. Dalsze uzasadnienie skargi, w części odnoszącej się do powinności jej przyjęcia do rozpoznania, upatruje w art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oczywistego naruszenia prawa procesowego. Wnioskodawca podniósł, że wobec braku możliwości przekwalifikowania, jak też podeszłego wieku, wykształcenia i doświadczenia zawodowego nie ma realnej możliwości podjęcia pracy zarobkowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że art. 382 k.p.c. może być samodzielną podstawą skargi kasacyjnej tylko w razie wykazania przez skarżącego, iż sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część materiału zebranego w postępowaniu przed sądami obu instancji. Natomiast w jego płaszczyźnie nie leży trafność oceny tego materiału (por. np. wyroki z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 290/11, OSNP 2013 nr 1-2, poz. 16 i z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405). Z tego względu nie można w tej normie upatrywać zasadności skargi, skoro Sąd odwoławczy nie tylko uzupełnił postępowanie dowodowe, lecz także poszerzył skład biegłych specjalistów oceniających wnioskodawcę. Pominięcie zaś kolejnego wniosku dowodowego – w okolicznościach sprawy omówionych dotychczas nie potwierdza tezy skarżącego. Odwołanie się do wieku, doświadczenia i możliwości przekwalifikowania, to nic innego jak wykorzystanie przesłanek z art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej. W wyroku z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 167/03 (OSNP 2004 nr 18, poz. 320), Sąd Najwyższy stwierdził, iż okoliczności, o których mowa w tym przepisie, dotyczą osoby, co do której stwierdzono niezdolność do wykonywania zatrudnienia zgodnego z posiadanymi kwalifikacjami lub ewentualną celowość przekwalifikowania, nie dotyczą natomiast osoby, która została uznana za zdolną

do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Wynika to ze wstępnego sformułowania tego przepisu - oceny stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowań co do odzyskania zdolności do pracy.

Nie ma też podstaw do upatrywania oczywistości skargi przez pryzmat art. 378 § 1 k.p.c. Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika oczywiście konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14, Legalis nr 1372865). Sposób procedowania w toku postępowania odwoławczego nie ujawnia w tej mierze oczywistego naruszenia prawa procesowego.

Suma powyższych uwag obliguje do odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.